

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/zbrodnia-katynska/141602,Ewa-Kowalska-Na-drodze-do-prawdy.html>
27.04.2024, 17:52

Ewa Kowalska: Na drodze do prawdy

Choć od zbrodni dokonanej zgodnie z decyzją Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 roku minęło już ponad osiemdziesiąt lat, nadal nie znamy wszystkich Ofiar i miejsc ukrycia ich zwłok pozostających poza granicami powstałych Polskich Cmentarzy Wojennych

75 ЛЕТ КАТЫНСКОЙ ТРАГЕДИИ

Еще одна тайна Катынской трагедии

В Катини 15 лет назад было найдено еще одно захоронение. Катынской трагедии исполнилось 75 лет. Наша газета продолжает публиковать малоизвестные факты этого преступления.

Захоронение, полученное впоследствии название «могила №9», было случайно обнаружено 31 марта 2000 года местными рабочими, кошащими траншею к зданию трансформаторной подстанции рядом с новой водонапорной башней в Кожицких Горах в 150-200 метрах от берега Днестра.

По словам рабочих, они копали экскаватором и случайно заделали края захоронения. В первый день копались останки десятков человек в польской военной форме, после чего раскопки прекратили, а место раскопа огородили.

Остатки на краю могилы лежали в два слоя, верхний слой начинался на глубине около 60 сантиметров от поверхности земли. Границы захоронения определили, прозондировав его металлическими штырями. Размеры захоронения оказались очень большими - 29 x 36 метров.

Скорее всего, это не одна большая могила, а несколько небольших, расположенных вплотную друг к другу таким образом, что границы между ними при зондировании не определялись.

При условии, что человеческие останки лежат по всей площади этого захоронения в два слоя (так же, как и на краю могилы), общее число тел в данном захоронении (по одному рабочему) - около 300 человек. Если в один слой, то 150 человек. Если слоев останков больше, то тогда - 600, 1000 и даже больше (в других могилах в Катини человеческие останки весной 1943 года лежали от 5-8 до 12 слоев).

Таким же слов рабочих известно, что в могиле были обнаружены стреляные патроны от пистолетных патронов бельгийского производства, а в кармане джинсов одного из трупок - советская газета «Правда» за апрель 1946 года.

Кстати, то, что останки были в польской военной форме, и то, что были найдены газета «Правда», говорит о том, что расстреляли польские немцы. Так как по инструкции НКВД людей расстреливали в основном бейс без идентификации предметов, позволяющих установить личность и дату проведения расстрела.

Среди рабочих, обнаруживших могилу №9, был один из самых опытных старших инженеров-копателей. Его фамилия не называлась по политическим причинам. Он давал подробные показания в прессуре об этой могиле. По его мнению, останки поляков в этом захоронении не возмывались и не эксгумировались ни немцами весной 1943 года, ни комиссией Бурденко в январе 1944 года.



Польский трамвайный билет, найденный неподалеку от «могилы №9» в Катини.



Кроме того, он сообщил, что в первой половине 1998-я года примерно в 60-70 метрах южнее польской могилы №9 им были найдены два, над которыми находилась куча обгоревших мещидов и выделок, внутри которых были вещи польского происхождения. Прием кучи мещидов и вещей было обгорела только снаружи, а в ее центре воды не обгорели и сохранились практически в идеальном состоянии. Среди прочего там было найдено множество польских орденов, портретов, гелик и т.д.

Самые примечательные находки - заграничный с нацистской символикой (немецкие орлами) и служебный проездной билет варшавского трамвая №25 за сентябрь 1936 года, выданный на имя какого-то чиновника. Министерство внутренних дел Польши (фотография чиновника на билете сохранилась прекрасно, но в имени и фамилии удалось различить лишь отдельные буквы). Все находки в той же степени позднее были нелегально проданы полякам, которые приезжали на экскурсию в Катинь.

О существовании «могилы №9» известно российским и польским властям.

12 апреля 2000 года исполняющий обязанности Президента РФ В.В.Путин позвонил по телефону тогдашнему президенту Польши Александру Квасьневскому. Путин сообщил о том, что в Катини на ходе проводимых российской стороной работ по благоустройству этого мемориала обнаружены новые захоронения (слово «захоронения» было произнесено именно во множественном числе) и что кустарными силами пята в истории способствует объединению народов России и Польши. Также была подтверждена договоренность о дальнейшем взаимодействии в этой сфере. Информацию об этом можно до сих пор прочесть на сайте российского Президента и МИДа.

А 13 апреля 2000 года Иоланта Калынецкая, супруга приезда Польша, посетила Катинь с анкетой. После обязательного для всех официальных польских делегаций арктического возмещения визов И.Калынецкая попросила, чтобы ее провели к недавно найденным польским могилам. Тогдашний губернатор Силезийской области Александр Прохоров проводил ее к месту раскопки. Иоланта Калынецкая одновременно возложила на обнаруженную могилу букет цветов.

Об этом визите и возложении цветов к новому захоронению были только две небольшие заметки в польской газете «Выборжен» (Gazeta Wyborcza). Больше нигде в СМИ информации о «могилах №9» не было.

Вместе того, спустя какое-то время сверху на найденную могилу №9 было насыпано около 300 куб. метров грунта. В настоящее время останки поляков в этом месте находятся на глубине около 2,5-3 метров.

Сергей СТРЫГИН, координатор международного интернет-проекта «Правда о Катини».

Artykuł w prasie rosyjskiej dotyczący Zbrodni Katyńskiej (2005 r.)

Od 3 kwietnia 1940 r. obrońcy granic II Rzeczypospolitej, przetrzymywani w obozach specjalnych w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, transportowani byli do katowni NKWD. Także osoby osadzone w więzieniach na tzw. Zachodniej Ukrainie i tzw. Zachodniej Białorusi przewożono wówczas do miejsc straceń.

Las katyński

31 marca 2000 r. podczas prac budowlanych Polskiego Cmentarza Wojennego, przy kładzeniu przewodów elektrycznych, robotnicy rosyjscy natrafili na nieznanne miejsce pochówku. Rów w sąsiedztwie maszynowni, obsługującej stojącą obok wieżę ciśnień, odsłonił szczątki dziewięciu osób, strzępy polskich mundurów oraz przedmioty wskazujące na polską narodowość ofiar.

Dokumentem potwierdzającym odkrycie dołu śmierci ze szczątkami obywateli polskich jest pismo Prokuratury Obwodu Smoleńskiego z 5 lipca 2000 r., podpisane przez prokuratora A.P. Kowalowa oraz informacje zamieszczone w prasie polskiej i rosyjskiej, m.in. donoszące o rozmowie prezydenta Federacji Rosyjskiej, Władimira Putina z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, Aleksandrem Kwaśniewskim.

Dostępne źródła pozwalają na wnioskowanie, iż w odkrytym dole mogą spoczywać np. szczątki jeńców, którzy zostali zabrani z obozu w Kozielsku przed jego rozładowywaniem celem przeprowadzenia śledztwa oraz do szpitala psychiatrycznego. Umieszczenie tych osób na listach wysyłkowych z Kozielska, mimo że nie znajdowały się one w obozie, oznaczało wykonanie wyroku przez smoleńskie NKWD, czyli miejsce egzekucji najprawdopodobniej było to samo, co pozostałych jeńców obozu kozielskiego.

Należy jednocześnie zauważyć, że odsłonięto tylko fragment dołu śmierci i nie jest wykluczone, że jego rozmiary są rozleglejsze i mogą kryć szczątki większej liczby osób, np. wywiezionych z obozu w Kozielsku w dwóch ostatnich transportach śmierci. Ich szczątki nie zostały odnalezione przez polską grupę pracującą w Katyniu w latach 90. XX-wieku pod kierunkiem prof. Mariana Głoska.

13 kwietnia 2000 r. pierwsza dama, Jolanta Kwaśniewska, w imieniu polskiego prezydenta wraz z polską delegacją i przedstawicielami władz strony rosyjskiej złożyła kwiaty na odnalezionym miejscu ukrycia zwłok obywateli polskich. Pomimo upływu lat nadal nie przywrócono twarzy spoczywającym w odnalezionej mogile. Ilu dołów skrywających szczątki Polaków jeszcze nie odkryto? Czy tylko do gestów złożenia kwiatów na odkrytych mogiłach Ofiar mordu NKWD powinna się ograniczyć pamięć i droga do prawdy?

Doły śmierci na Ukrainie

Na obszarze Ukrainy i Białorusi, zgodnie z tzw. decyzją katyńską, zamordowano 11 tys. obywateli II RP – członków wielu organizacji, osoby uznane za obszarników, fabrykantów, oficerów, policjantów, urzędników i uciekinierów. Według rozkazu Ł. P. Berii Nr 00350 z 22 marca 1940 r. „O rozładowaniu więzień NKWD USRR i BSRR” zamordowano nie 11 tys. więźniów, lecz 3 tys. osób wysłanych z więzień: lwowskiego, rówieńskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i drohobyckiego do więzień w Kijowie, Charkowie i Chersoniu oraz 3 tys. aresztowanych na tzw. Zachodniej Białorusi. Z raportu przewodniczącego KGB przy Radzie Ministrów ZSRS A. N. Szelepina, sporządzonego 3 marca 1959 r., a adresowanego do N.S. Chruszczowa, pierwszego sekretarza KPZS,

wynika, iż zgodnie z tzw. decyzją katyńską w więzieniach tzw. Zachodniej Ukrainy i tzw. Zachodniej Białorusi rozstrzelano 7305 osób.

Wedle przekazanego stronie polskiej w 1994 r. spisu więźniów, wysłanego 25 listopada 1940 r. do Moskwy z Kijowa przez naczelnika 1 Wydziału Specjalnego NKWD USRS, st. lejtnanta bezpieczeństwa państwowego Cwietuchina, na Ukrainie zamordowano 3435 obywateli polskich. Z przekazanych przez stronę ukraińską dokumentów wynika, że do 1956 r. w Komitecie Bezpieczeństwa Państwowego Ukraińskiej SRS zachowało się 2500 kart z kartoteki operacyjno-sprawozdawczej, które były prowadzone – obok akt śledczych – przez organy NKWD USRS w stosunku do aresztowanych obywateli polskich. Na tej podstawie można wnioskować, że poza Bykownią, w Charkowie i Chersoniu, spoczywają szczątki nie mniej niż 1000 osób.

Stronie polskiej zostały przekazane kopie list osób aresztowanych, przetrzymywanych w więzieniach wymienionych w rozkazie z 22 marca 1940 r. Na niektórych widnieje miejsce przeznaczenia. Na spisach transportów do Kijowa, Charkowa i Chersonia od końca marca 1940 r. przy niektórych nazwiskach osób aresztowanych pojawia się adnotacja o skazaniu przez Kolegium Specjalne NKWD. Należy przy tym zaznaczyć, że Kolegium Specjalne do 17 listopada 1941 r. nie było uprawnione do skazywania aresztowanych na karę śmierci. Dotąd jednak nie odnaleziono dokumentów wskazujących na wysłanie tych osób do łagrów, brak też dokumentów o rozstrzelaniu wszystkich aresztowanych, Mimo upływu lat nie przekazano stronie polskiej kopii oryginalnych dokumentów, na podstawie których zostały sporządzone wymienione wyżej spisy, nadal nie posiadamy kopii oryginalnych list imiennych poszczególnych transportów 1940 r. oraz kopii wykazów akt śledczych.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)